

# Wróblewska, Kamila

---

"Święta Lipka. Polska fundacja barokowa na terenie Prus Książęcych", Józef Poklewski, Warszawa-Poznań 1974 ; "Święta Lipka", Jan Obłąk, Olsztyn 1975 : [recenzja]

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3, 385-386

---

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Józef Poklewski, *Święta Lipka. Polska fundacja barokowa na terenie Prus Książęcych*, Towarzystwo Naukowe w Toruniu. Prace Wydziału Filologiczno-Filozoficznego, t. 24, z. 3, Warszawa—Poznań 1974, ss. 185, ilustr. 82, streszczenie w języku francuskim.

Jan Obląk, *Święta Lipka*, Olsztyn 1975, Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne, ss. 46, ilustr. 168.

Barokowy kościół odpustowy w Świętej Lipce doczekał się w ostatnim czasie dwóch pozycji książkowych. Praca doktorska Józefa Poklewskiego, przygotowana pod kierunkiem profesora Gwido Chmarzyńskiego, stanowi na pewno wydarzenie w badaniach nad dziejami polskiego baroku — w szczególności zaś w badaniach nad sztuką Warmii i dawnych Prus. Już polscy badacze z okresu międzywojennego zwracali uwagę na potrzebę gruntownego zbadania Świętej Lipki, tego zbytku wysokiej klasy, powstałego na pograniczu katolickiej Warmii i protestanckich Prus. Po roku 1945 coraz częściej powracano do tych zagadnień. Praca Marii Babickiej i biskupa Jana Obląka utorowały drogę powstaniu omawianej pozycji.

Józef Poklewski podzielił swą pracę na sześć rozdziałów: źródła ikonograficzne, zarys sytuacji historyczno-religijnej na terenie Prus, historia miejscowości i obiektu, pierwsze projekty kościoła barokowego, architektura zespołu pielgrzymkowego w Świętej Lipce. Książka opatrzona jest ponadto aneksami źródłowymi oraz indeksem osób i nazw geograficznych.

W interesującym pierwszym rozdziale umieszczono szereg grafik dotyczących Świętej Lipki jako miejsca kultu religijnego i kilka rysunków topograficznych obiektu, między innymi po raz pierwszy drukowany rysunek Kretzmera z 9 maja 1612 roku. Jedną z bardziej interesujących jest grafika z przedstawieniem kościoła i owalnym portretem Krzysztofa Szembeka, jednego z dobrodziejów Świętej Lipki. Rycina powstała zapewne około 1734—1735 roku, a jej twórcami byli Maciej Józef Meyer i Andrzej Ernest Connopi — autor portretu Szembeka. Poklewski reprodukuje grafikę na podstawie Eugeniusza Brachvogla, tymczasem w Gabinetie Rycin Muzeum Narodowego jest autentyczny miedzioryt. Connopi (w opracowaniu Poklewskiego cytowane jest tylko jego drugie imię Ernestus) był malarzem nadwornym biskupów warmińskich, podpisywał się A. E. Connopi, a także działał na terenie Królewca i dla dworów szlacheckich pruskiej, jako dwojga imion — Andrzej Ernest Knopke. W tak mało znany życiorys tego znakomitego malarza wnosi grafika z portretem Szembeka nowy ważny przyczynek. Zachowały się bowiem enigmatyczne przekazy, iż Knopke był również malarzem fresków. Gdzie i u kogo się uczył, nie wiadomo. Otóż na podstawie tej ryciny domyślać się można, iż urodzony około 1710 roku A. E. Knopke (Connopi — Konopka) kształcił się u Macieja Meyera. Kto wie, czy nie realizował u boku Meyera polichromii kościołów warmińskich?

W rozdziale drugim, a także trzecim i częściowo w szóstym dochodzą do głosu sprawy rekomendowane na skrzydełkach obwoluty jako „zgodne z punktem widzenia współczesnej socjologii sztuki”, z którym jednak nie sposób się zgodzić. W tych rozdziałach i wielu innych miejscach książki Poklewski decyduje, iż podział dawnych ziem północnych katolickiej Warmii i protestanckich Prus należy traktować jako podział nie tylko religijny, ale również narodowościowy. Cytując: „W XVII w., jak wiadomo, dominowało powszechne przekonanie o synonimiczności pojęć Polak-katolik. Wobec tego już sam fakt powstania i istnienia rozwoju silnego ośrodka katolickiego w Świętej Lipce świadczył wymownie o jego polskości” (s. 147).

Polscy innowiercy, a w tym protestanci obszaru Prus Książęcych, kultywowali przez wieki polską mowę, pisali pieśni nie tylko religijne w języku polskim, położyli niemałe zasługi na polu piśmiennictwa polskiego. Epitafia i portrety opatrywali tekstami w języku polskim. Nie pomniejszając znaczenia katolickiej Świętej Lipki dla sprawy polskości na tych terenach, dla ścisłości historycznej trzeba dodać, że właśnie na terenie Warmii i Prus Książęcych nie utożsamiano polskości z katolicyzmem.

Praca Poklewskiego w swojej najistotniejszej części, to przede wszystkim analiza wartości artystycznej obiektu. Autor ukazał artystyczny rodowód Świętej Lipki, który sięga pierwowzorów barokowej architektury rzymskiej a następnie poprzez Austrię i Czechy i Śląsk dotarł do Prus Książęcych.

Złożyła się nań również ślaska biografia Jerzego Ertlego, budowniczego kościoła, działającego też na terenie Wilna. Swoje wywody porównawcze autor ilustruje zarówno planami różnego typu jezuickich budowli barokowych, jak i bogactwem interpretacji fasad, a także detali architektonicznych. Budowlę świętolińską rozpatruje również jako pierwowzór dla pozostałych założeń kościołów odpustowych na obszarze Warmii. Wskazuje na analogie i różnice.

W sumie opracowanie Józefa Poklewskiego daje rzetelny i pełny obraz artystyczny i historyczny tego wysokiej klasy zabytku, dorównującego koncepcjom architektury europejskiej. Szkoda jedynie, że przypisy są tak nieczytelnie rozłożone. Każdy rozdział ma osobne. Należy podkreślić jednakże dogłębną znajomość literatury przedmiotu — w szczególności odnoszącą się do architektury barokowej.

Szkoda też, że wydawnictwo nie opatrzyło rozprawy streszczeniem w języku rosyjskim, książka bowiem ma również istotne znaczenie w badaniach nad architekturą Wileńszczyzny.

Druga pozycja — to bogato ilustrowane popularne wydawnictwo albumowe biskupa Jana Obłąka, którego założeniem jest popularyzacja dziejów zabytków Warmii i dawnych Prus — ważnych dokumentów polskiego mecenatu artystycznego. Opracowanie składa się z następujących części: powstanie i upadek Świętej Lipki, odrodzenie Świętej Lipki, budowa barokowego kościoła w Świętej Lipce, Święta Lipka pod zaborem pruskim, Święta Lipka w odrodzonej Polsce.

Autor swoją opowieść rozpoczyna czternastowieczną legendą dotyczącą miejscowości, a kończy krótkim rozdziałem *W odrodzonej Polsce*, w którym między innymi wspomina odbudowę i porządkowanie zdewastowanego II wojną światową wnętrza, podkreśla zasługi jednego z pierwszych w województwie olsztyńskim konserwatorów wojewódzkich — mgr Cecylii Vetulani.

W sposób zwięzły w oparciu o dotychczasowe badania autor rejestruje wszystkie najważniejsze dzieła sztuki znajdujące się na zewnątrz i wewnątrz kościoła. Odczytuje również treści ikonograficzne zabytku, w szczególności zaś fresków malowanych przez Macieja Meyera z Lidzbarka. Wymienia część nazwisk polskich, które tak bogato umieszczone są w malarskiej kompozycji Meyera. Późniejsze prace malarskie w kaplicach malował prawdopodobnie Fischer i następnie w 1803 roku Jan Moser z Bisztyńka.

Istotną częścią opracowania są materiały ilustracyjne. Święta Lipka nigdy bowiem nie była w żadnym wydawnictwie tak bogato udokumentowana. Fotografie, mimo nie najlepszej jakości papieru, znakomicie wprowadzają w klimat zabytku, podkreślają jego niepospolite walory artystyczne. Album będzie wysoce przydatny badaczom pracującym nad barokiem Warmii i dawnych Prus. Stanowi on niejako uzupełnienie opracowania Józefa Poklewskiego.

Kamila Wróblewska

Jan Wróblewski, *Polskie biblioteki ludowe w zaborze pruskim i na terenie Rzeszy Niemieckiej w latach 1843—1939*, Rozprawy i Materiały Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego, nr 46, Olsztyn 1975, ss. 396.

Autor opublikował poprzednio sporą liczbę artykułów na temat szczegółowych zagadnień z dziejów bibliotekarstwa w zaborze pruskim, obecnie po „długoletnich badaniach”, jak sam pisze, ogłosił obszerną pracę, poświęconą całemu zagadnieniu w ciągu niemal stu lat. Długie przygotowania umożliwiły wyzyskanie szerokiego zestawu źródeł. Wróblewski sięgnął więc do dwudziestu kilku archiwów i zbiorów rękopisów. Zestawienie czasopism wykazuje wręcz niewiarygodną liczbę 120 tytułów i około 1300 roczników (prawda, że przy części tytułów Autor zaznaczył, że były w nich luki). Spora jest także lista innych źródeł drukowanych i literatury. Dla okresu do 1918 roku największe znaczenie posiadała prasa, dla okresu międzywojennego szczególnie istotne były raporty polskich placówek dyplomatycznych. Temat jest tak szeroki (o dyskusyjności jego zakresu wspomnę niżej), że niepodobiestwem było wyzyskanie wszystkiego, niemniej jednak to, czym Autor dysponował, pozwoliło Mu na zebranie ogromnego materiału, co wywarło korzystny wpływ na pracę.